

De: Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

Envoyé: mercredi 16 juin 2004 15:34

À: Piotr Dmochowski

Objet: 16.6.2004

Warszawa: środa, 16 czerwca 2004

Życzę udanego urlopu. Ja od dobrych 4 dni mam też urlop w tym sensie, że jakieś sprawy nieustannie mnie odciągają od mojej pracy, tak więc nie zacząłem jeszcze kolejnego obrazu. Prawdopodobnie dojdą mi w najbliższych dniach wizyty w szpitalu, bo chora na Ziarniniaka Wegenera pani Lidia, ponownie wyładowała dziś w innym tym razem szpitalu (Instytut reumatologii), ale w związku z tą samą chorobą.

Mam nadzieję, że jutro wezmę się już jednak do roboty. A może na starość choć raz w życiu zobaczyć na czym polega urlop? Umrzeć i nie zaznać nigdy urlopu? Właściwie wystarczyłoby wyjechać na urlop z Warszawy do Warszawy i zamieszkać w hotelu, stołować się w hotelu i wychodzić na spacer do miasta, chodzić do kina, a zapomnieć o własnym mieszkaniu z kieratem.

Zdzisław